

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa B. B. przeciwko Z. O. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. w sprawie o sygn. akt I C 527/15 o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2015 r. do dnia zapłaty, z tymże od dnia 1 stycznia 2016 r. należą się ustawowe odsetki za opóźnienie oraz kwotę 709 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwoty 122 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;
4. nieuiszczone koszty sądowe od oddalonej części powództwa postanowił przejąć na rachunek Skarbu Państwa;
5. przyznał adw. P. Z. wynagrodzenie w kwocie 3.719 zł, obejmujące należny podatek VAT, za pomoc udzieloną powódce z urzędu i nakazuje wypłacić tę kwotę ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi;
6. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu interwenientowi ubocznemu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 2 oddalającego powództwo, co do kwoty 12.256 zł.

Skarżąca wydanemu orzeczeniu zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że:
  - a. powódka poprzez swoje zachowanie nie zapewniła prawidłowego nadzoru na psem, co należy oceniać, jako przyczynienie się do powstania szkody,
  - b. zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem się powódki polegającym na wyprowadzeniu psa bez smyczy, obroży i kagańca a powstaniem szkody, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału nie dawała ku temu podstaw,
  - c. stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody i krzywdy ocenić należy na poziomie 50% w sytuacji, gdy okoliczności sprawy nie dawały ku temu podstaw,
  - d. strona powodowa nie wykazała żadnymi dowodami wysokości należnego odszkodowania związanego z opieką osób najbliższych w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dawała ku temu podstaw,
2. obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 362 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że w warunkach niniejszej sprawy zachodzi przyczynienie się powódki do powstania szkody w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał ku temu podstaw.

W związku z podniesionymi zarzutami powódka o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie na rzecz powódki łącznej kwoty 18.000 zł, tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 3.256 zł tytułem odszkodowania związanego

ze sprawowaną opieką osób trzecich oraz zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym oświadczając, że nie zostały opłacone w części ani w całości.

Na rozprawie w dniu 17 stycznia 2019 r. pełnomocnik pozwanego, w odpowiedzi na apelację powódki, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegały zarzuty dotyczące dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz naruszenia przepisów proceduralnych, albowiem ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego może zostać dokonana jedynie po uprzednim stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne zostały dokonane w oparciu o poprawnie zastosowane przepisy prawa procesowego.

Podniesiony przez apelującą zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I KKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I KKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I KKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd I instancji nie naruszył powyższych dyrektyw oceny dowodów i w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Podniesione przez powódkę zarzuty dotyczą w gruncie rzeczy oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego, której dokonanie skutkowało określeniem wysokości należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania. Tym samym podniesione przez powódkę zarzuty

naruszenia art. 233 k.p.c. dotyczyły de facto nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa dotyczących przesłanek ustalenia zadośćuczynienia oraz odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów opieki, bądź ich niewłaściwej wykładni, a tego rodzaju zarzuty należy uznać za zarzuty naruszenia prawa materialnego, do których Sąd Okręgowy odnieść się w dalszej części uzasadnienia. Uchybienie polegające na wadliwym zastosowaniu przepisów prawa materialnego polega w istocie rzeczy "na tzw. błędzie w subsumcji, co wyraża się tym, iż stan faktyczny ustalony w sprawie błędnie uznano za odpowiadający stanowi hipotetycznemu przewidzianemu w normie prawnej albo, że ustalonego stanu faktycznego błędnie nie "podciągnięto" pod hipotezę określonej normy prawnej" (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.10.2001 r., sygn. I CKN 102/99 publ. [w:] J. P. Tarno - "Prawo o postępowaniu ..., op. cit., str. 367).

Zasadny natomiast okazał się zarzut naruszenia 362 § 1 k.c. w zakresie ustalenia przyczynienia się powódki do powstania szkody w wysokości 50%. Sąd Odwoławczy uznał powyższe ustalenie Sądu Rejonowego za niewłaściwe.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego (wyrok SN z 20.06.1972 r. II PR 164/72, LEX nr 7098). Przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. Przyczynienie poszkodowanego dotyczy także odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wynikającej z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., będącej szczególnym rodzajem obiektywnej odpowiedzialności ciężącej na posiadaczach mechanicznych pojazdów komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność ta nie uzasadnia nałożenia obowiązku naprawienia szkody w pełnym zakresie na posiadacza pojazdu mechanicznego (ubezpieczyciela), jeżeli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się poszkodowanego, dotkniętym obiektywną nieprawidłowością lub niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2015 r. I ACa 166/15, LEX 1789974).

W tym zakresie Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że nie może być mowy o przyczynieniu się powódki do zaistniałego zdarzenia. Powódka wyszła z psem swojej córki na spacer, w czasie którego jak ustalono, jej pies oddalił się w pewnym momencie, po czym wracając był goniony przez psy pozwanego, które wydostały się z kojca w którym powinny być zamknięte, a które to następnie zaatakowały i pogryzły powódkę. Nie może być więc mowy o przyczynieniu się powódki, której jedynym „przewinieniem” było przechadzanie się drogą publiczną z psem na spacerze. Natomiast wyłączną przyczyną zdarzenia, do którego doszło w dniu 1 maja 2014 r. była wina pozwanego w nadzorze nad posiadanymi psami, które jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy znajdowały bez jakiegokolwiek nadzoru w miejscu publicznym. Bynajmniej okolicznością wyłączającą odpowiedzialność pozwanego nie może być to, że psy w niewytlumaczalny sposób wydostały się z kojca, ponieważ to na pozwanym, jako właścicielu zwierząt ciąży obowiązek zapewnienia takiej opieki, aby w żaden sposób nie wydostawały się one z jego posesji. Tym bardziej, że jak wynika z akt sprawy, nie był to pierwszy przypadek, kiedy psy pozwanego pozostawione były bez właściwego nadzoru, ponieważ jak zeznali w sprawie świadkowie już wcześniej zdarzało się, aby psy pozwanego atakowały inne psy. Tym samym w żaden sposób nie można się zgodzić z konstatacją Sądu Rejonowego, który w rozważaniach stwierdził, jakoby powódka przyczyniła się do zaistniałego zdarzenia poprzez zbliżenie się na bliską odległość do psów pozwanego, a tym samym niewłaściwie oceniła swoje możliwości zapewnienia należytej kontroli nad wyprowadzanym psem. Żadna z powyższych okoliczności nie znajduje odzwierciedlenia w stanie faktycznym ustalonym w niniejszej sprawie, powódka nie zbliżała się sama do psów pozwanego, ale to one wydostały się z posesji pozwanego, zaczęły ścigać psa powódki oraz następnie zaatakowały. Mając na uwadze na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że nie może być mowy o przyczynieniu się powódki do powstałej szkody, albowiem wyłączną jej przyczyną było niewłaściwe sprawowanie nadzoru nad swoimi psami przez pozwanego. Gdyby zwierzęta nie wydostały się z kojca bez wątplenia do całego zdarzenia z dnia 1 maja 2014 r. by nie doszło.

Zasadny okazał się także zarzut dotyczący odmowy zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania z tytułu kosztów opieki, jako okoliczności nieudowodnionej, a więc zarzut naruszenia 444 § 1 k.c.. Wprawdzie apelujący wprost nie podniósł zarzutu naruszenia przywołanego przepisu, to przywołać należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie żądanego przez powódkę odszkodowania za poniesione koszty opieki, wskazując, że nie wykazała ona zasadności wysokości przyjętych w pozwie roszczeń za świadczoną opieką. Wprawdzie Sąd I instancji przywołał ugruntowane w doktrynie stanowisko, że jeżeli w wyniku doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanemu potrzebna jest opieka, odszkodowanie obejmuje także koszty tej opieki i nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście płacił koszty tej opieki, mimo to Sąd Rejonowy nie uwzględnił w tym zakresie żądania powódki uznając za nieudowodnione zarówno zakres, jak i koszt niezbędnej powódce po wypadku opieki. Jednakże z powyższym stanowiskiem Sąd Odwoławczy nie może się zgodzić.

W tym miejscu należy ponownie podkreślić, że poszkodowany może dochodzić zwrotu kosztów opieki, jeśli ze względu na stan zdrowia taka opieka jest potrzebna. Czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest natomiast fakt, że zostały lub nie zostały rzeczywiście poniesione. Nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty takiej opieki, stanowią one element należnego poszkodowanemu odszkodowania nawet wtedy, jeśli opieka sprawowana była przez członków rodziny poszkodowanego nieodpłatnie (wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSNCP 1969, Nr 12, poz. 229; wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 1973 roku, II CR 365/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 147; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2015, s. 1499, Nb 25). To, że opiekę zapewniali poszkodowanemu członkowie rodziny, nie zaś profesjonalny personel medyczny, nie może prowadzić do wyłączenia lub ograniczenia jego prawa do odszkodowania z tego tytułu. Wystarczającą podstawą zasądzenia na rzecz poszkodowanego świadczenia jest bowiem wykazanie przez niego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Opiekę tę mogą sprawować zarówno członkowie rodziny, jak i opiekunka, czyniąc to nawet nieodpłatnie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 marca 2017 r. sygn. akt I ACa 1481/16).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż powódka do dnia 6 czerwca 2014 r. przebywała w szpitalu w związku z pogryzieniem przez psy pozwanego. Po opuszczeniu szpitala wymagała dalszej opieki i pomocy ze strony osób trzecich przez kolejne kilka miesięcy. Z opinii biegłego ortopedy wynika, że leczenie powódki zakończyło się w październiku 2014 r., z uwagi zaś na rodzaj doznanych urazów powódka wymagała opieki przez ok. 2 – 3 godzinny. Zgodnie zaś § 3 uchwały nr LXIII/1342/13 Rady Miejskiej w Ł. z dnia 29 maja 2019 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania, cena za jedną godzinę usług opiekuńczych wynosiła 11 zł. A zatem powyższe okoliczności pozwalają stwierdzić, że w okresie od 6 czerwca do października 2014 r. powódka wymagała opieki ze strony osób przez około 2 – 3 godziny. Bez żadnych wątpliwości Sąd Okręgowy przyznał rację skarżącej, że należne jej wysokości odszkodowania powinna wynosić 3.256 zł, która to kwota stanowi iloczyn 296 godzin opieki pomnożonych przez minimalną stawką obowiązującą w roku 2014 r. – 11 złotych.

Mając powyższe Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest kwota 18.000 zł, z jednoczesnym przyjęciem że powódka nie przyczyniła się do powstałej szkody. W konsekwencji z mocy art. 386 § 1 k.p.c. zachodziły podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego poprzez podwyższenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwoty do wskazanej wysokości 21.256 zł, na którą składa się

kwota 3.256 zł tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami opieki oraz kwota 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę.

W związku z powyższym skorygowaniu podlegały również koszty postępowania pierwszoinstancyjnego. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu w niniejszej sprawie, w tym również ewentualnego nałożenia na stronę pozwaną obowiązku zwrotu wszystkich kosztów, był art. 100 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W razie częściowego uwzględnienia żądania sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania. W niniejszej zaś sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, zasada ta może znaleźć zastosowanie. W sprawach o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powodowi częstokroć trudno jest określić w żądaniu pozwu wysokość zadośćuczynienia bez narażenia się na błąd, zaś ostateczna wysokość zadośćuczynienia bardzo często zależy od uznania sądu oraz wydawanej w toku postępowania opinii biegłego sądowego. W orzecznictwie wprawdzie wskazuje się, że to strona powodowa powinna ponosić ryzyko, że jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, będzie musiała w tym zakresie ponieść konsekwencje co do kosztów procesu (tak np. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I ACa 1114/14, Legalis nr 1285442) – pogląd taki wyrażony jest jednak jedynie w razie zgłaszania roszczeń wygórowanych nadmiernie, przekraczających zasądzone ostatecznie zadośćuczynienie o kilka rzędów wartości. Przypadek taki nie miał miejsca w niniejszej sprawie. Różnica bowiem pomiędzy kwotą zadośćuczynienia ostatecznie uznanego za zasadne, a kwotą żadaną przez powódkę wynosi blisko 40%. W realiach niniejszej sprawy powódka żądała zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z odniesionymi obrażeniami przez pogryzienie jej przez psy pozwanego. Żądanie powódki, jak się ostatecznie okazało, było wygórowane, nie można jednak – biorąc pod uwagę zakres dopuszczalnego subiektywizmu powódki w sprawach o zadośćuczynienie – uznać, że wygórowanie to było w oczywisty sposób nadmierne.

Podkreślić jednak należy, że zastosowanie wymienionej w art. 100 k.p.c. metody obciążenia tylko jednej strony całością kosztów, gdy przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego rachunku albo oceny sądu, polega na zwróceniu stronie wygrywającej proces tylko należnych jej kosztów procesu, a więc wyliczonych od wygranej części powództwa bez potrącenia kosztów należnych stronie przeciwnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1969 roku, sygn. akt I CR 186/69, Lex nr 6593). Nie podlegają natomiast zasądzeniu koszty nienależne, to jest poniesione przez stronę w tej części, w jakiej proces przegrała. Powódka może więc żądać od strony pozwanej kosztów postępowania od zasądzonej części jej roszczenia, uznając że wygrała ona proces w 37,29%, Sąd Okręgowy podwyższył zasądzoną kwotę 709 zł w punkcie 1 wyroku do kwoty 2.789,64 zł, jednocześnie w związku z tym obniżając w punkcie 5 przyznane adw. P. Z. wynagrodzenie, za pomoc udzieloną powódce z urzędu i nakazaną wypłacić tę kwotę ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi z kwoty 3.719 zł do kwoty 1.638,36 zł.

Uwzględniając również stosunek, w jakim powódka wygrała proces podwyższeniu podlegała również kwota obciążająca pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, które łącznie wyniosły 761,69 zł, z kwoty 122 zł do kwoty 479,86 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 8 pkt 5) oraz § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 18) zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.476 zł brutto, tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji, na którą składa się opłata w wysokości 1.200 zł, powiększona o należny podatek VAT w kwocie 276 zł.